



tekst

KRZYSZTOF KRÓL

redaktor wydania

W noworocznym wydaniu nie może zabraknąć spojrzenia na minione dwanaście miesięcy (str. VI-VII), a także kilku słów o planach i życzeniach na rok 2009 (str. III i V). W naszej sondzie s. Rita, pielęgniarka z hospicjum, wyznaje, że chciałaby, aby każdy z nas tak „przeżył, przepracował i przesłużył” ten rok, jakby to był rok ostatni, bo nie będzie przecież już drugiego takiego roku. Gdy to się uda, za 12 miesięcy będziemy mogli mieć pewność, że nie był to rok zmarnowany, ale że przybliżył nas do wieczności.

Przedświąteczne spotkanie księży w Paradyżu było okazją do modlitwy, spowiedzi i dzielenia się opłatkami.

Bp Stefan Regmunt 20 grudnia ogłosił też wyróżnienia Stolicy Apostolskiej.

Protonotariuszem apostolskim, czyli infułatem, został ks. prałat kanonik Roman Harmaciński, emerytowany profesor Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Szczecińskiego i proboszcz gorzowskiej parafii pw. NMP Królowej Polski, a dziś kustosz tamtejszego sanktuarium św. Weroniki Giuliani. Nowemu infułatowi bp Regmunt zlecił posługę bierzmowania dorosłych. – To dla mnie ogromna radość i wyróżnienie, że biskup diecezjalny obdarzył mnie



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

Ks. Roman Harmaciński jest obecnie jedynym infułatem w diecezji. Na zdjęciu: Krótko przed uroczystym wyznaniem wiary

takim zaufaniem – mówi ks. infułat R. Harmaciński, pierwszy prezbiter naszej diecezji, któremu taką misję powierzono na stałe.

Ponadto kapelanami Jego Świątobliwości zostali ks. kanonik Tadeusz Dobrucki, proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Żarach, oraz ks. kanonik Władysław Pawlik, proboszcz parafii pw. Pierwszych

Męczenników Polski w Gorzowie Wlkp. Obu zwyczajowo będzie się teraz tytułować prałatami.

Wszystkie te godności przyznaje Stolica Apostolska na prośbę biskupa diecezji. – Te wyróżnienia nie dotyczą wszystkich, których powinno się wyróżnić – mówił bp Stefan Regmunt przed ogłoszeniem nominacji. Dekrety odczytał bp Paweł Socha. **x**tg

Złota Gwiazda Betlejemka



KRZYSZTOF KRÓL

GŁOGÓW, 19 GRUDNIA. Michał Smorczewski (na zdjęciu z mamą Elżbietą) i jego gliniana szopka. Całą wystawę można oglądać do 16 stycznia w Klubie Garnizonowym

Masa solna, szyszki, muszelki czy wytlaczanki do jaj to tylko niektóre materiały, z jakich wykonano prace na IX Głogowski Festiwal Szopek. Do konkursu zgłoszono 57 szopek i 235 kart świątecznych. Główną nagrodę – Złotą Gwiazdę Betlejemką – otrzymał Michał Smorczewski, uczeń Szkoły Podstawowej w Przedmościu. Wśród przedszkolaków najlepsze były dzieci z Brzegu Głogowskiego, w kategorii szkół podstawowych wygrały Angelika Śnieżewska i Julia Stankowska, a najlepszą gimnazjalistką okazała się Zuzanna Franczuk. Natomiast najładniejszą, zdaniem jurorów, kartę świąteczną wykonał Mateusz Osyda. Konkurs zorganizował Klub Garnizonowy w Głogowie i tutejsza Akcja Katolicka. ■



Kampanii towarzyszyły takie billboardy i 2 tys. plakatów

Miejski Rok Rodziny

GORZÓW WLKP. Konferencją o rodzinie w Zespole Szkół Budowlanych zakończyła się 18 grudnia VI Miejska Kampania Informacyjno-Edukacyjna „Obudź się – Rodzina jest najważniejsza”. Kampanię zorganizowało Stowarzyszenie im. Brata Krystyna. W jej ramach Zrealizowano m.in. Piknik Jesienny i festyn z okazji Dnia Dziecka dla dzieci z miejskich świetlic oraz konkursy: plastyczny

dla uczniów podstawówek, literacki dla gimnazjalistów i teatralny dla młodzieży ponadgimnazjalnej. 16 października ub.r. ulicami Gorzowa przeszedł także Marsz Rodziny. Jego uczestnicy, głównie młodzież, przekazali Radzie Miasta apel o ustanowienie roku 2009 Rokiem Rodziny. Rada podjęła taką uchwałę 17 grudnia ub.r. – To nasze największe osiągnięcie – mówi Iwona Filon-Król, koordynatorka kampanii.

Potrzebne trzy miliony

ŻARY. Uczniów, samorządowców, nauczycieli, lekarzy i innych wolontariuszy można było spotkać w tutejszym hipermarkecie Kaufland. Od 20 do 23 grudnia odbyła się tu pierwsza zbiórka funduszy na rzecz utworzenia hospicjum przy ul. Brata Alberta. Potrzeba do tego ok. trzech milionów złotych, ale organizatorzy wierzą, że się uda. – Zgłaszają się firmy i pojedyncze osoby, oferując konkretną pomoc – mówi ks. Zygmunt Czepirski, prezes żarskiego koła

Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta. – Mam nadzieję, że hospicjum powstanie w ciągu dwóch lat. Znajdą tu wszechstronną opiekę medyczną, psychologiczną i duchową ludzie w terminalnym stadium choroby nowotworowej – dodaje. Wśród kwestujących był dr Marek Femlak, zastępca dyrektora 105 Szpitala Wojskowego w Żarach. – Hospicjum jest bardzo potrzebne naszemu miastu. Dlatego wierzę, że powstanie – mówi.



– W Żarach potrzebne jest hospicjum. Dlatego pomagamy – mówi rodzina państwa Sawiczów z pobliskiego Olbrachtowa

Uczcili powstańców

ZIELONA GÓRA. Salwy honorowe, narodowe pieśni i wspomnienia bojowników o wolność – tak obchodzono 90. rocznicę wybuchu powstania wielkopolskiego. Uroczystość rozpoczęła Msza św. w kościele pw. MB Częstochowskiej. Liturgii przewodniczył bp Paweł Socha. Później pod tablicą pamiątkową na placu Powstańców Wlkp. żołnierze, władze miejskie, wojewódzkie, kombatancki i zielonogórzanie uczcili pamięć

powstańców. Głównym organizatorem obchodów było Koło nr 5 Towarzystwa Pamięci Powstania Wielkopolskiego 1918–1919 w Zielonej Górze. Powstanie wielkopolskie wybuchło 27 grudnia 1918 r. Było zbrojnym wystąpieniem Wielkopolan przeciw państwu niemieckiemu. Polacy domagali się powrotu ziem zaboru pruskiego do Polski. Powstanie zakończyło się zwycięstwem.



Od lewej: ks. kpt. Mariusz Walczak, kapelan 17 Wielkopolskiej Brygady Zmechanizowanej im. gen. Józefa Dowbor-Muśnickiego, bp Paweł Socha i ks. Jan Pawlak, kapelan Koła nr 5 TPPW 1918–1919 w Zielonej Górze

Kuria przedświątecznie



Bp Adam Dyczkowski prowadzi wieczerz kołęd. Z boku: Grzegorz Idziak, wicedyrektor diecezjalnej Caritas

ZIELONA GÓRA. Duchowni i świeccy pracownicy kurii biskupiej zgromadzili się 21 grudnia pod konkatedrą św. Jadwigi. Tu bp Stefan Regmunt poświęcił grobowiec zmarłego w lipcu ub.r. wieloletniego kanclerza kurii i sekretarza biskupów ks. infułata Mieczysława Marszałika. Następnie w rezydencji biskupiej przełamano się opłatkiem, otwierając tym samym nową salę spotkań w domu biskupim, którą poświęcił bp Adam Dyczkowski.

GOŚC ZIELONOGÓRSKO-GORZOWSKI
zgg@goscniezielny.pl

ADRES REDAKCJI: 65-075 Zielona Góra
pl. Powstańców Wielkopolskich 2

TELEFON 068 411 02 54

REDAGUJĄ: ks. Tomasz Gierasimczyk – dyrektor oddziału, Magdalena Kozieł, Krzysztof Król

Rok Pański 2009

Sonda noworoczna

Nowy rok to **nowe nadzieje, wyzwania i możliwości.**

O czym marzymy? Co planujemy? Czego życzymy sobie i innym? Mówią nasi diecezjanie.

O procesie zakończonym



BP STEFAN REGMUNT
BISKUP ZIELONOGÓRSKO-
GORZOWSKI

– Najbardziej chciałbym mieć w diecezji takie parafie, w których nie trzeba by szukać środków materialnych na renowację świątyń i ich wyposażenie, a w to miejsce mieć czas na studium i medytację z wiernymi słowa Bożego. Do tych marzeń dołączyłbym pragnienie skupienia wokół siebie współpracowników, którzy nauczyłoby mnie racjonalnie pracować i właściwie odpoczywać. Szczęśliwy bym był, gdyby w najbliższym czasie udało się też doprowadzić do końca etap diecezjalny procesu beatyfikacyjnego sługi Bożego bp. Wilhelma Pluty.

O czasie dla innych



MARTA KULCZYŃSKA Z JENINA
STYPENDYSTKA DIECEZJALNEGO
FUNDUSZA STYPENDIALNEGO

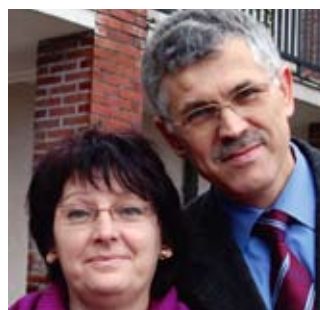
– Od kilku już lat otrzymuję stypendium. To dla mnie duże wsparcie finansowe, ale także możliwość pracy nad sobą i okazja do budowania niezwykłych znajomości. Ale w niektórych miejscach naszej diecezji wciąż są osoby, w których drzemią ukryte talenty, jednak brak pieniędzy i wsparcia powoduje często zepchnięcie ich marzeń na boczny tor. Chciałabym, abyśmy pamiętali w nadchodzącym roku o nich i o innych potrzebujących. Nie patrzmy na to, kim jesteśmy, ile mamy lat, pieniędzy, jakie posiadamy wykształcenie. Czas poświęcony innym nigdy nie pójdzie na marne, bo, jak mówił kard. Wyszyński, „Czas to nie pieniądź. Czas to miłość”.

O koronie z ducha



Ks. ZYGMUNT ZIMNAWODA
PROBOSZCZ Z KOSTRZYNA N. ODRA
– Z woli Bożej jestem proboszczem jedynej, oczywiście oprócz sanktuarium w Rokitnie, parafii pw. Matki Bożej Rokitniańskiej. Rok Pański 2009 niesie ze sobą XX rocznicę koronacji Patronki naszej diecezji i kostrzyńskiej parafii. Od dwóch lat, wraz z Radą Duszpasterską, odbieramy przypadającą rocznicę jako wyróżnienie i zadanie. Pragniemy uczcić ten moment poprzez wotum Matce Bożej w postaci korony dla Jej wizerunku w parafialnej świątyni. Modłę się o to, aby to wydarzenie, diecezjalne i parafialne ożywiło naszą wiarę i rozpałiło serca miłością do Jezusa i Maryi. Każdy materialny dar staramy się poprzedzić darem duchowym. Żadna złotówka czy gram złota nie ma swej mocy daru bez modlitwy, nawrócenia, przebaczenia czy ofiary serca.

O małżeństwach złączonych łaską



**MIECZYSLAW I JOLANTA
GUZEWICZOWIE**

MAŁŻEŃSTWO ZE WSCHOWY
– Nade wszystko życzymy sobie w tym roku, aby nasza jedność i miłość w małżeństwie we współpracy z Bogiem tak pięknie się rozwijała, jak do tej pory. Życzymy sobie, aby nasze dzieci wzrastały „w łasce u Boga”, abyśmy potrafili być dla nich świadkami miłości ofiarnej i służebnej. Bardzo pragniemy, aby Bóg nas wspierał w realizacji naszych obowiązków i aby omijały nas nieszczęścia i zniechęcenia. Marzymy także o dostrzegalnym wzroście świadomości nierozzerwalności małżeństwa u samych małżonków, jak i u duszpasterzy oraz o tym, aby w małżeństwach był mocno obecny Jezus ze swą łaską jednoczenia i wspierania, aby jak najmniej było serc zranionych i jak najwięcej twarzy radosnych.

O roku jakby ostatnim



S. RITA STASIŃSKA
PIELĘGNIARKA W GORZOWSKIM
HOSPICIUM

– W tym roku liturgicznym patronuje nam św. Paweł Apostoł. W ostatnim czasie szczególnie

bliski jest mi fragment jego Drugiego Listu do Tymoteusza: „W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości...”. Życie św. Pawła, ale też moje powołanie realizowane w hospicjum, bardzo mocno przypominają mi, że życie szybko się kończy i tak mało jest czasu, by nadać mu właściwy sens, aby na końcu niczego nie żałować. Patrząc, jak odchodzi człowiek, pytam siebie, czy ja dziś otrzymałabym „wieniec sprawiedliwości” za moje życie? Chciałabym, aby każdy z nas tak przeżył, pracował i przesłużył ten rok, jakby był ostatnim. Nie będzie przecież drugiego roku 2009.

O entuzjzmie u młodych



GRZEGORZ CZAJKOWSKI
RADNY DIECEZJALNEJ RADY
DUSZPASTERSKIEJ

– Chciałbym, aby nadchodzący rok był czasem uruchamiania tego potencjału drzemiącego w młodych ludziach, budzenia w nich prawdziwego życia. Aby nie być gołosłownym powiem, że Europejskie Centrum Wolontariatu działające przy Diecezjalnym Duszpasterstwie Młodzieży podejmuje już konkretne kroki, aby uruchomić cykl spotkań dla młodych, na które chcemy zapraszać ludzi znanych z życia publicznego i dyskutować z nimi na tematy trudne, ale i ciekawe. A to dopiero początek, bo pomysłów jest znacznie więcej! Oczywiście nie uda się to bez pomocy i zaangażowania studentów, licealistów i sponsorów. Więc trzeba naprawdę sporo pracy i błogosławieństwa Bożego. ■

Zielonogórski Teatr Ognia – Haka Poi

Zaprzyjaźnieni z płomieniami

Tu widz mimowolnie wstrzymuje oddech. Jak można tak bawić się ogniem i nie spłonąć?

Teatr Haka Poi działa od 2003 r. – Nasz kolega przywiózł z Holandii poiki, czyli zawieszane na łańcuchach piłeczki i próbował z nimi różnych sztuczek. Spodobało się nam i zaczęliśmy ćwiczyć – opowiada o narodzinach teatru ognia szef zespołu Patryk Biel. Szybko przerwali się na płonące poiki. Potem przyszły pomysły na inne sprzęty i ogniowe sztuczki. – Szukaliśmy informacji na ten temat w Internecie. Wtedy jeszcze nie było ich tak dużo. Był też problem ze sprzętem. Trzeba było go



Paulina występuje z płonącymi wachlarzami



Haka Poi w 2006 roku wystąpił na Diecezjalnych Dniach Młodych w Zielonej Górze

mi się włosy albo ubranie. Kiedyś zapaliły mi się spodnie. Do tej pory mam bliznę na nodze. Ale ogień, wbrew pozorom, da się łatwo stłumić ręką – tłumaczy ze spokojem. Oczywiście nigdy sami nie narażają się na niebezpieczeństwo. Zawsze ktoś czuwa nad występującymi i ma apteczkę z pantenolem.

Historie z przesłaniem

Haka Poi to nie grupa kuglarzy. To teatr. – Nie chodzi nam o „fire show” i czysto techniczne pokazy. Takich grup jest już w Polsce sporo – zapewnia Arek. W swoim repertuarze, oprócz pokazów na zamówienie, teatr ma dwa popisowe programy: walki dobra ze złem i nowy program o świecie po wybuchu atomowym. – Panuje w nim bezkrólewie. To historia o zwycięstwie miłości i dobra – opowiada Paulina. – Nasze historie zawsze kończą happy end. Wolimy zostawić widza z nadzieją – dodaje. **Magdalena Koziel**

sprowadzać z zagranicy, a to wiązało się ze sporymi kosztami. Dlatego stawialiśmy na pomysłowość – wspomina Patryk. – Wszystko odbywało się na zasadzie prób i błędów. Ile nasze mamy oddały nam ręczników na płonące kule! – śmieje się Paulina Szatarska. Dziś dostęp do profesjonalnego sprzętu jest łatwiejszy, ale zespół nadal ma własne patenty. Wykorzystuje też efekty pirotechniczne.

Na własnej skórze

Skład Haka Poi kilkakrotnie się zmieniał. Teraz teatr tworzy sześć osób. Są jednocześnie tancerzami, akrobatami, sztukmistrzami i aktorami. – Na początku się bałam. Ale okazuje się, że to mylne wyobrażenie, że jak człowiek dotknie ognia, to się zaraz zapali – mówi Paulina. Arkadiusz Sroka nieraz na własnej skórze doświadczył płomieni. – Zdarza się, że w trakcie występu zapala



Nic nas tak nie mobilizuje jak dobra publiczność

Projekt dla Rokitna

Dom u Matki

W tym roku **będą trwać prace nad nowym domem rekolekcyjnym w Rokitnie.** Wszystko po to, aby – zgodnie z tematem duszpasterskim – lepiej otoczyć troską życie. Także to duchowe.

Domów rekolekcyjnych z prawdziwego zdarzenia w naszej diecezji, z wyjątkiem może głogowskiego domu „Uzdrowienie Chorych”, w zasadzie nie ma. Skromne warunki w istniejących ośrodkach zaspokajają od biedy potrzeby grup dziecięcych i młodzieżowych. Dorosłym i rodzinom potrzeba czegoś więcej. Dlatego na domu rekolekcyjnym w Rokitnie bardzo zależy bp. Stefanowi Regmuntowi. Ta idea pojawiła się już wcześniej. Teraz powoli dojrzewa. – Nie ma



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

**Domy rekolekcyjne w Rokitnie przydadzą się młodzieży...
PONIŻEJ: ... i całym rodzinom**

już dyskusji nad tym, czy ten dom ma być, ale – jak ma powstać – mówi bp Regmunt. Ma to być ośrodek o wyższym standardzie, a zarazem dostępny dla wiernych. – Musi być tu możliwość kontemplacji, ale i odpoczynku – zapewnia biskup. – Ma służyć też tym, którzy chcieliby przeżyć na przykład jakąś konferencję naukową, a jednocześnie być blisko miejsca, historycznie i teologicznie odgrywającego ważną rolę na tym terenie – dodaje.

Obiekt ma być przystosowany do niepełnosprawnych, mieć kaplicę oraz najwyżej dwuosobowe pokoje. Na razie ustalono lokalizację i nieoficjalnie wybrano projektanta. – Tempo prac będzie uwarunkowane naszymi możliwościami – tłumaczy bp Regmunt. – Jeśli dzieło

znajdzie większe poparcie, pójdzie szybciej. Uważam, że w głównych zrębach jego realizacja jest możliwa na 25. rocznicę koronacji obrazu Matki Bożej – dodaje.

Projekt nowego domu nie oznacza, że już istniejący popadnie w zapomnienie. Przeciwnie. Docelowo będzie służył np. grupom młodzieżowym. Teraz ciągle trwa tu modernizacja. – Bez tego pielgrzymi nie będą chcieli się u nas zatrzymywać. Nie możemy wypaść z nowoczesności – mówi kustosz rokitańskiego sanktuarium ks. Tadeusz Kondracki. Plany nowej inwestycji ocenia dobrze. – Uporządkowaliśmy już teren pod budowę. Następnym krokiem należy do diecezji – mówi.

Ks. Tomasz Gierasimczyk



MAGDALENA KOZIEŁ

Rekolekcje młodzieżowe

Nie tylko dla oazowiczów

Nie trzeba należeć do oazy, aby uczestniczyć w rekolekcjach Ruchu Światło-Życie. Na ferie zimowe ruch przygotował trzy propozycje.

Diecezjalna Diakonia Liturgiczna zaprasza na Kurs Oazowy dla Animatorów Liturgii (KODAL). Jest to spotkanie lektorów, prezesów grup ministranckich, ministrantów ze szkoły średniej oraz oazowiczów po II stopniu oazy. W rekolekcjach mogą wziąć udział również dziewczęta. Będzie tu bowiem realizowana szkoła komentatorki, precentorki, służby ładu i darów. Kurs przygotowuje do funkcji parafialnego ceremoniarza, czyli animatora liturgii zdolnego prowadzić młodszych ministrantów.

Diecezjalna Diakonia Muzyczna proponuje z kolei Kurs Animatorów Muzycznych Oazy (KAMUZO). Są to rekolekcje z elementami

kształcenia muzycznego i nauką śpiewów liturgicznych. Mogą w nich wziąć udział nie tylko uczestnicy Ruchu Światło-Życie, ale także członkowie parafialnych scholi i zespołów od trzeciej klasy gimnazjum wzwyż.

Diecezjalna Diakonia Ewangelizacji organizuje podczas ferii zimowych rekolekcje specjalistyczne dla swych animatorów. Ma jednak także zaproszenie dla tych, którzy Ruchu Światło-Życie jeszcze nie znają. To Oaza Ewangelizacji (OE), czyli krótkie i atrakcyjne rekolekcje dla młodych ludzi z klas trzecich gimnazjalnych i pierwszych ponadgimnazjalnych, którzy chcieliby zacząć formację oazową, ale także dla tych niezwiązanych z żadną grupą formacyjną i szukających swego miejsca w Kościele. Celem rekolekcji jest duchowe przebudzenie przez osobiste spotkanie z Chrystusem.

Trzy okazje

KODAL

Głogów, 16–25 lutego
Informacje: www.ddl.org.pl
ks. Robert Patro, tel. 068 451 23 53

KAMUZO

Rokitno, 16–27 lutego
Informacje: www.kamuzo.net
ks. Łukasz Parmieński, tel. 505 042 155

OE

Paradyż, 19–23 lutego
Informacje: www.dde.org.pl
ks. Adrian Put, e-mail: adrianput@o2.pl

Rok z diecezją

A. D. 2008.

Dla „Gościa” zielonogórsko-gorzowskiego to ponad czterysta stron, około tysiąca tekstów i tyleż samo zdjęć. **Pisaliśmy o wszystkich ważnych wydarzeniach w diecezji.** Teraz przypominamy niektóre z nich.



19 STYCZNIA. Bp Stefan Regmund tym podpisem podczas ingresu w gorzowskiej katedrze oficjalnie objął diecezję zielonogórsko-gorzowską

KRZYSZTOF KRÓL



11–12 STYCZNIA. Z rąk mordercy zginęła gospodyni na plebanii w Ciosańcu k. Sławy, a następnego wieczoru proboszcz i gospodyni w Serbach Nowych k. Głogowa

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK



2 KWIEŚNIA. Pięciu biegaczy pokonało trasę 600 km z Wadowic do Gorzowa Wlkp. Tak uczcili trzecią rocznicę śmierci Jana Pawła II



24 MAJA. Bp Paweł Socha i bp Antoni Stankiewicz, dziekan Trybunału Roty Rzymskiej, świętowali jubileusz 50-lecia kapłaństwa

KS. TOMASZ GIERASIMCZYK



KRZYSZTOF KRÓL

17 CZERWCA. Arturo Mari, najszynniejszy papieski fotograf, opowiadał mieszkańcom Gorzowa Wlkp. o życiu u boku Jana Pawła II



KS. TOMASZ GIERASIMCZYK

18 LIPCA. Zmarł ks. infułat Mieczysław Marszałik, pionier Kościoła naszej diecezji i długoletni kanclerz kurii biskupiej



KRZYSZTOF KRÓL

31 MAJA. W Gorzowie Wlkp. bp Stefan Regmunt udzielił święceń kapłańskich jedenastu diakonom z diecezjalnego seminarium w Paradyżu



MAGDALENA KOZIEJ

11 PAŹDZIERNIKA. Grekokatolicy z Zielonej Góry po 60 latach doczekali się własnej świątyni. Konsekwrowali ją abp Jan Martyniak i bp Włodzimierz Juszcak



PIOTR WĘCŁAWSKI

22 LISTOPADA. Bp Stefan Regmunt ustanowił sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Świebodzinie, a jego kustosa – ks. kan. Sylwestra Zawadzkiego – zgodnie z nominacją Stolicy Apostolskiej ogłosił prałatem

PANORAMA PARAFII pw. św. Antoniego Padewskiego w Lipinkach Łużyckich

Jednoczą siły

Współpraca parafii i gminy przynosi dobre owoce. Korzystają na niej obie strony.

Początki wsi sięgają średnio-wieczna. Pod koniec XIV wieku miejscowość była w posiadaniu rycerza Johanna I Schönaicha. To właśnie on ufundował położony na wzniesieniu późnogotycki kościół parafialny, który służy mieszkańcom do dzisiaj.

Wagony z Kresów

W 1946 roku przyjechali tutaj w 50 wagonach Kresowiaci, m.in. ze Zbaraża, Kretowiec, Hrycowiec i Sidorowa w województwie tarnopolskim. Dotarli do Lipinek ze swoim kapłanem o. Kazimierzem Klee, który został tutaj pierwszym proboszczem. Ze Wschodu zabrali także obraz św. Rozalii, będący dzisiaj jednym z trzech głównych obrazów w kościele parafialnym. W 2007 roku przy kościele ku pamięci tych pierwszych powojennych mieszkańców wsi, którzy organizowali tu życie społeczne i duchowe, postawiono kamienny obelisk.

Jest im po drodze

Obecnie parafię tworzy 2700 wiernych mieszkających w 9 wioskach. To teren gminy Lipinki Łużyckie. – Zależy mi na dobrej współpracy z parafią, bo każde wspólne przedsięwzięcie aktywizuje mieszkańców gminy, a tym samym parafii – mówi wójt Michał Morżak. Wspólnie udało się m.in. przygotować mikołajkowe paczki dla najmłodszych, udostępnić szkolną salę na ministranckie treningi piłki nożnej i halę na dekanalne rozgrywki, a także wesprzeć parafialny zespół Caritas w opiece nad 500 osobami. – To uzupełnianie się w niesieniu pomocy jest bardzo ważne – mówi sołtysowa Renata Kryszczuk, która pełni też funkcję prezesa PZC i jest radną gminy. Mimo że w PZC działają tylko



Ministranci z Lipinek są najlepsi w dekanalnych rozgrywkach piłki nożnej. Na zdjęciu od lewej: Piotr Myjak, Bartosz Semegin i Paweł Myjak

NA DOLE: PZC i gmina ufundowały 70 paczek dla dzieci

cztery osoby, radzą sobie dobrze. – Mieszkam naprzeciwko plebanii i jestem do dyspozycji zawsze, kiedy jest potrzeba. Gdy ktoś, ze względu na wiek lub małe dzieci, nie może sam do nas dotrzeć, wsiadam w samochód i dowożę mu przydzielony towar – wyjaśnia sołtysowa.

W planach na przyszłość parafia i gmina mają wspólny festyn, który zorganizowany będzie w czerwcu przy okazji parafialnego odpustu. Dochód przeznaczony zostanie na prace renowacyjne przy kościele w Lipinkach.

Magdalena Koziół



Zapraszamy na Msze św. niedzielne

Lipinki Łużyckie	8.00, 11.00
Pietrzyków	9.30
Boruszyn	12.30



Zdaniem proboszcza



– Oprócz zaadaptowanej ze świetlicy kaplicy w Boruszynie. W kościele w Pietrzykowie czeka nas wymiana dachu. W celu pozyskania środków na remont mieszkańcy wsi powołali Stowarzyszenie na rzecz Rozwoju Wsi Pietrzyków. W kościele parafialnym w ostatnich latach wyremontowano wieżę, założono zegary i automatyczny mechanizm poruszania dzwonów. Teraz świątynia czeka na nową wewnętrzną elewację. Naszym parafialnym pragnieniem jest jak największe uaktywnienie dzieci i młodzieży. Próbujemy różnymi pomysłami przyciągać je na niedzielną Mszę św. Rozdaję kartki z czytaniem i rebusami po każdej niedzielnej liturgii, a na najbliższych czekają nagrody. Naszą tradycją, która też uaktywnia parafię, jest Droga Krzyżowa ulicami Lipinek. Od dwóch lat przyjmujemy też pieszych pielgrzymów z Łęknicy udających się na Jasną Górę. Pątnicy goszczą przez noc w domach parafian.

Ks. Andrzej Tomkowski

Urodził się w 1952 roku w Ciechanowie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1978 r. Był wikariuszem w Gorzowie Wlkp., Nowym Miasteczku i Bobrowku. Wcześniej proboszczem był w Złotniku i od 2002 roku jest w Lipinkach Łużyckich.